

# Dominika Kulik

---

## W poszukiwaniu własnej tożsamości : rozważania nad grupą łemkowską

---

Pisma Humanistyczne 1, 135-141

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## W POSZUKIWANIU WŁASNEJ TOŻSAMOŚCI - ROZWAŻANIA NAD GRUPĄ ŁEMKOWSKĄ

*“Każdy ma prawo poszukiwania swej tożsamości i wyboru narodowości zgodnie własnym sumieniem. Tym kim się czuje - tym jest, jednakże nie wolno mu narzucać swego innym - to jest pryncypialna zasada demokracji.”<sup>1</sup>*

Andrzej Kopcza

Jakie znaczenie mogą mieć w zunifikowanym wieku XX rozważania na temat przynależności do grupy etnicznej, wspólnoty narodowościowej? Coraz bardziej kosmopolityczny świat współczesny zdaje się być daleko od tego typu rozważań - od pytań o etnogenezę, o poczucie etnicznej odrębności, o etniczną lub narodową tożsamość. A jednak co jakiś czas okazuje się, że te pozornie tylko teoretyczne rozważania trzeba przypominać bowiem domaga się tego najzwyklejsza codzienność. I nie chodzi tutaj o tęsknotę za folkloryzmem, ludową przyśpiewką, ale o coś ważniejszego. O przeświadczenie, że różnorodność form życia społecznego, cywilizacyjnego i kulturowego sprzyja rozwojowi wspólnoty narodowej. Nie trzeba dodawać, że często takiego przeświadczenia brakowało w naszej najnowszej historii. Symboliczną datę stanowi rok 1989, gdyż nastąpił wtedy swoisty renesans kwestii narodowej - uwidocznił się także w przypadku grupy łemkowskiej, grupy przemilczanej przez cały okres po II wojnie światowej, grupy poddawanej stopniowej asymilacji, która dopiero w ostatnich latach ujawniła swe oblicze jako grupa pełna sprzeczności i wewnętrznie niejednolita.<sup>2</sup>

Aby zrozumieć istotę współczesnych podziałów narodowościowych w

<sup>1</sup> Wywiad z Andrzejem Kopcza - przewodniczącym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Łemków, przeprowadzony 8 sierpnia 1998 roku. Materiały w posiadaniu autora.

<sup>2</sup> K. Renik, *Łemkowie*, “Miesięcznik Literacki” 1988, nr 1, s. 109-115.

społeczności łemkowskiej, należy odwołać się do historii grupy i postawić kilka zasadniczych dla tego problemu pytań: Dlaczego w tak stosunkowo niewielkiej grupie doszło do rozbicia tożsamości? Który moment w historii tej grupy zdecydował o tym, że przynależność narodowa stała się kwestią wyboru? Co zdecydowało o utrwaleniu tych podziałów i uaktywnieniu się ich w latach dziewięćdziesiątych? Nawet próba najbardziej ogólnej odpowiedzi na postawione pytania wymaga prześledzenia lub chociaż zasygnalizowania najważniejszych wydarzeń mających nie tyle wpływ na ukształtowanie różnych orientacji narodowych, co na głęboko zakorzenione w świadomości tej grupy poczucie krzywdy.

Na proces kształtowania świadomości narodowej Łemków miała niewątpliwie wpływ specyfika terenu pogranicza<sup>3</sup>, na którym krzyżowały się wpływy i dążenia asymilacyjne Rosji, Polski i Austrii, co miało konsekwencje w postaci pojawienia się orientacji staroruskiej nawiązującej do tradycji Rusi Kijowskiej i Halicko-Włodzimierskiej, natomiast w wyniku ewolucji poglądów działaczy staroruskich - pojawił się rusofilizm, głoszący ideę Wielkorosji i hasła zjednoczenia wszystkich narodów ruskich pod berłem cara. Inny kierunek polityczny akcentujący odrębność narodu ruskiego od Rosjan, wysuwający jako cel powstanie wolnego państwa ukraińskiego, pojawił się w drugiej połowie XIX wieku.<sup>4</sup>

Działalność organizacji staroruskich i ukraińskich nabierała w coraz większym stopniu cech wzajemnej rywalizacji, natomiast dylemat Łemków o to kim są, przestał być dylematem indywidualnym - był połączony z walką dwóch podstawowych orientacji politycznych: kierunku staroruskiego czy też rusofilskiego i kierunku ukraińskiego. Zawierucha wojenna w 1914 roku przyniosła starorusinom ostrą akcję represyjną, zastosowaną przez Austrię, która swe niepowodzenia na froncie galicyjskim tłumaczyła szpiegowską akcją starorusinów. W wyniku represji około pięć tysięcy Łemków trafiło do obozu w

<sup>3</sup> Łemkowie dawniej mieszkali w południowo-wschodniej Polsce na terytorium zwanym Łemkowszczyzną. Po II wojnie światowej w wyniku akcji przesiedleńczych zostali rozproszeni na północnych i zachodnich terenach Polski. Nieliczni powracali na ziemię łemkowską.

<sup>4</sup> Szeroko na temat początków kształtowania się świadomości Łemków [w:] A. Kwilecki. *Łemkowie - zagadnienia migracji i asymilacji*, Warszawa 1974; *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, pod red. J. Czajkowskiego, Sanok 1995; E. Michna, *Łemkowie - grupa etniczna czy naród?* Kraków 1995; R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, Warszawa 1990.

Talerhofie. Ta mała miejscowość w Styrii koło Grazu w Austrii, stała się od sierpnia 1914 roku obok obozu w Terezynie (Czechy) oraz innych tego typu ośrodków, jednym z pierwszych obozów koncentracyjnych w Europie nowożytnej.<sup>5</sup> I jak mówi poeta łemkowski Piotr Trochanowski: *“Przekłęte dla Łemków słowo - Talerhof. To tam zniszczono nas po raz pierwszy. Tam w latach 1914-1918 wyginęła niemal doszczętnie nasza inteligencja, najtrwalsza najdorodniejsza, najpiękniej szumiąca ostoja łemkowskiego, karpackiego lasu”*<sup>6</sup>.

Wyrazem rywalizacji pomiędzy orientacjami były epizody przejęcia władzy w 1918 roku na terenie Łemkowszczyzny. 3 listopada 1918 roku zwołano wiec okolicznych Łemków z powiatu sanockiego i powołując się na orędzie prezydenta Wilsona o samostanowieniu narodów, postanowiono utworzyć Ukraińską Powiatową Radę Narodową z siedzibą w Komańczy (stąd też nazwa “Republika Komańczańska”). Tymczasem na Łemkowszczyźnie Zachodniej, 5 grudnia zorganizowano wiec we Florynce, na którym ogłoszono powstanie Łemkowskiej Ruskiej Narodowej Republiki, powołano rząd na czele z dr J.Kaczmarczykiem. Wydarzenia te pokazały, że Łemkowie czują potrzebę samodzielnego decydowania o swoim losie. Pomimo iż próby te zakończyły się niepowodzeniem, istnienie tych organizmów miało istotny wpływ na kształtowanie się świadomości narodowej Łemków i stanowi tę część dziedzictwa historycznego, do którego odwołują się obecni przedstawiciele ugrupowań łemkowskich - legitymizując obecne dążenia.<sup>7</sup>

Konflikt starorusko-rusofilsko-ukraiński, którego apogeum przypadło na okres międzywojenny, miał zasadnicze znaczenie dla ukształtowania identyfikacji narodowych Łemków, natomiast wydarzeniami, które najbardziej wpłynęły na obecną sytuację były migracje (przesiedlenia) 1944-1947. Począwszy od akcji przesiedleńczej, przeprowadzonej na podstawie umowy między PKWN a Ukraińską SRR o wymianie ludności, aż po koncepcje przesiedlenia Ukraińców (w tym Łemków) na tereny

<sup>5</sup> E. Michna, *Łemkowie - grupa etniczna...*, s. 38.

<sup>6</sup> P. Trochanowski, *Słowo Łemka o sobie i swoim narodzie*, “Regiony” 1987, nr 2-4, s. 8.

<sup>7</sup> Szeroko temat obu republik omawia: J. Moklak, *Republiki łemkowskie 1918-1919*, “Wierchy”, Kraków 1993; K. Nowakowski, *Sytuacja polityczna na Łemkowszczyźnie w latach 1918-1919*, Rzeszów 1992.

poniemieckie przy jednoczesnej fizycznej likwidacji oddziałów UPA. Akcja "Wisła" rozpoczęła się 28 kwietnia 1947 roku - tego dnia 6 dywizji piechoty Wojska Polskiego otoczyło wsie ukraińskie, podczas gdy oddziały NKWD zablokowały granice wschodnią i południową. Niemal cała łemkowska ludność Beskidu Sądeckiego i Niskiego została rozproszona na znacznych obszarach Ziemi Odzyskanych. Przestała istnieć Łemkowszczyzna jako spójna kulturowo przestrzeń. Równocześnie Biuro Polityczne KC PPR podjęło kolejną decyzję. Istniejący od stycznia 1945 roku Centralny Obóz Pracy w Jaworznie, mieszczący się zresztą na terenie byłej filii KL Auschwitz, założonego w czerwcu 1943 SS-langer Dachshgrube, postanowiono przekształcić na obóz dla cywilnej ludności ukraińskiej, podejrzanej o sprzyjanie podziemiu. Decyzja ta realizowała jeden z trzech elementów akcji "Wisła", jakim było odizolowanie inteligencji ukraińskiej oraz wszystkich innych osób, które swą dotychczasową postawą albo zajmowaną w społecznej hierarchii pozycją nie dawały gwarancji zachowania uległości. Łemków zniszczono po raz kolejny.<sup>8</sup>

W latach dziewięćdziesiątych mamy do czynienia z co najmniej dwoma organizacjami łemkowskimi, mającymi odmienny charakter narodowy. Pojawienie się odrębnych organizacji ma swoje korzenie w historii, gdyż to właśnie przeszłość i wydarzenia minione dały początek różnym orientacjom świadomościowym, które dziś znalazły ujście w strukturze organizacyjnej całego społeczeństwa łemkowskiego. Jedną z orientacji tożsamościowych mieszkańców lub też pochodzących z Łemkowszczyzny jest orientacja ukraińska. Deklarują się oni jako Ukraińcy i tylko Ukraińcy, bez podkreślania swego łemkowskiego pochodzenia i odwoływania się do obyczajowości łemkowskiej. Innym wariantem takiej proukraińskiej tożsamości jest ta, w której mimo deklaracji przynależności do narodu ukraińskiego, podkreśla się zarazem przynależność do łemkowskiej grupy etnicznej i traktuje się ją jako mniej lub bardziej związaną z narodem ukraińskim.<sup>9</sup> Wielu Łemków uważa się za Łemków i tylko Łemków - przedstawicieli narodu karpatoruskiego - czwartego obok Ukraińców, Białorusinów i Rosjan narodu Wschodniostowiańskiego.

<sup>8</sup> E. Misilo, *Deportacje, obóz w Jaworznie*, "Tygodnik Powszechny" 1992, nr 10, s. 4-5.

<sup>9</sup> J. Żurko, *Łemkowie*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce*, pod red. Z. Kurcza, Wrocław 1997, s. 55.

Liczne nazwy, którymi Karpato-Rusini określają się lub są określani przez innych to: Karpatorosy, Ukraińcy Karpaccy, Rusnacy, Ruteni czy Ugro-Rusini. W Polsce w XX wieku dla określenia Rusinów karpaccich przyjęła się nazwa Łemkowie.<sup>10</sup> Poza karpaccą ojczyzną Rusini (Łemkowie) mieszkają jako emigranci w różnych krajach, stąd też możemy mieć do czynienia z innymi opcjami narodowymi (opcja propolska, proczeska itd.), lecz jak mówi pewien Łemko: *“Do dziś pozostał w Łemkach lęk: strach przed niewłaściwą tożsamością. Wszyscy nam mówili, że my »ich«: Madziarzy, Ukraińcy, Polacy, Sowietci. A my, jak usłyszymy »jesteście nasi«, to wiemy, że albo będą brać do wojska, albo do kopania rowów, albo do obozów”*<sup>11</sup>.

25 kwietnia 1989 roku zostało zarejestrowane Stowarzyszenie Łemków z siedzibą w Legnicy, skupiające tych członków społeczności łemkowskiej, którzy nie identyfikują się z narodem ukraińskim, podkreślają natomiast swą przynależność do narodu rusińskiego. I jak twierdzi Andrzej Kopcza - przewodniczący Stowarzyszenia: *“Głównym naszym celem jest chęć podtrzymania kultury i jej propagowanie, zachowanie naszej tożsamości. Na obecnym etapie skupiamy się jedynie na tym, co dla nas najważniejsze - nie dopuszczeniu aby nasza kultura zaginęła”*<sup>12</sup>. Prawie rok później, w 1990 roku, powstało Zjednoczenie Łemków, skupiające Łemków o ukraińskiej świadomości narodowej. Siedzibą są Gorlice, a głównym terenem działania Łemkowszczyzna Zachodnia. Wypowiedzi niektórych przedstawicieli poszczególnych środowisk wskazują na ogrom problemu, jakim jest wewnętrzne rozbieżności społeczności łemkowskiej pod względem identyfikacji narodowej: *“Lud łemkowski nie uważał się nigdy za odłam narodu ukraińskiego i miał silnie podkreśloną, odrębną świadomość grupową. Gorlicki Łemko, chodząc po Kreszczatyku, słyszy obcy język, który rozumie mniej więcej w takim stopniu, jak Polak rozumie język przechodniów w Bratystawie. Łemko nie czuje się Ukraińcem”*<sup>13</sup>. Z drugiej strony przedstawiciele Zjednoczenia Łemków kwestionują prawo Rusinów do

<sup>10</sup> P.R. Magocsi, *Karpto-Rusini: obecny status i perspektywy*, “Sprawy Międzynarodowe” 1992, nr 7-12, s. 95-97.

<sup>11</sup> J. Jastrzębski, *Łemkowskie góry nieszczęść*, “Rzeczpospolita” nr 239 z 12-13 października 1996.

<sup>12</sup> Wywiad z Andrzejem Kopcza.

<sup>13</sup> A. Kroh, *Rekolekcje łemkowskie*, “Tygodnik Powszechny” nr 43 z 25 października 1981.

samookreślenia narodowego, podkreślając, że działania te prowadzą do rozbicia grupy łemkowskiej i jej osłabienia. *“Łemkowie to jedna z ukraińskich grup etnicznych, a ci, którzy akcentują, że są odrębnym narodem o rusnackich korzeniach, chcą osiągnąć złudny efekt »lepszego Rusina«. Uznanie za Łemka to próba pozbycia się za wszelką cenę »czarnego podniebienia«. Łemko nie wywołuje takiej agresji Polaków jak Ukrainiec.”*<sup>14</sup>

Wobec wzajemnych nieporozumień i sporów między organizacjami, mających oddźwięk w prasie, uderza swym liberalizmem wypowiedź założyciela Zjednoczenia Łemków i byłego przewodniczącego (!) Teodora Gocza: *“Na pytanie kim jesteśmy: Łemkami, Ukraińcami, Rusinami, najlepiej byłoby nie odpowiadać. I nie wykorzystywać tych określeń. Bo i nie było Ukraińców bez Rusinów i nie było Ukrainy bez Rusi. Niestety, historia nami tak zakołowata, że wielu Łemków nie wie kim jest, nie zna swojej narodowości, może nie tyle z nieświadomości, ile pod wpływem przeżyć w czasie ostatniej wojny i później. Nasza społeczność jest bardzo podzielona, ktoś nad tym pracował i dlatego na wschodniej Łemkowszczyźnie Łemkowie nazywają siebie Ukraińcami, a w zachodniej części określa siebie jako Łemkowie. Można powiedzieć, że pod względem etnograficznym jesteśmy Łemkami, Rusinami, ale jeżeli ktoś chce się uważać za Ukraińca, też ma do tego prawo”*<sup>15</sup>.

Mając na uwadze powyższe rozważania należy zadać sobie pytanie o przyszły rozwój tożsamości narodowej tej społeczności. Możemy mieć do czynienia z powstaniem ukształtowanej tożsamości narodowej ukraińskiej lub też tożsamości narodowej łemkowskiej lub też polskiej. Jednakże rezultaty te są raczej nieprzewidywalne z powodu wpływu na ten proces wielu czynników, poczynając od czynników ogólnokulturowych, jak chociażby rosnący wpływ kultury masowej, poprzez czynniki wpływające na sytuację polityczną w Polsce, Ukrainie, Słowacji. Należy mieć także na uwadze rozwój i działalność organizacji wiodących dla tych orientacji i ich wpływ na kształt procesu. I jak twierdzi Beata Wasilewska: *“W naszym pędzie ku zjednoczonej Europie, zapatrzeniu w zachodni styl życia, zamianie jednej formy totalitaryzmu - komunizmu, na inną - totalne zunifikowanie kultury, może*

<sup>14</sup> Z. Lentowicz, *Jesień Łemków*, “Rzeczpospolita” nr 245 z 19-20 października 1996. Szeroko problem dualizmu narodowego wraz z przedstawieniem wypowiedzi liderów grupy łemkowskiej został omówiony [w:] E. Michna: *Łemkowie - grupa etniczna...*

<sup>15</sup> Wywiad z Teodorem Goczem, “Polityka” 16 styczeń 1993, s. 6.

*warto na chwilę przystanąć i zastanowić się, czy przypadkiem nie tracimy możliwości wzbogacenia nas samych wartościami innej kultury. Bo przecież - pozwolę sobie na odwołanie się do prawd oczywistych - poznając innych poznajemy siebie, przecież w różnorodności tkwi bogactwo”<sup>16</sup>.*

---

<sup>16</sup> B. Wasilewski, *Współczesne środowisko łemkowskie*, "Konteksty" 1994, nr 1-2, s. 136-137.